

Sygn. akt III AUa 1424/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Ciuraszkiewicz

Sędziowie: SSA Ireneusz Lejczak (spr.)

SSA Barbara Staśkiewicz

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z odwołania A. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale (...) Sp. z o.o. we W.i (...) Sp. z o.o. we W.

o podleganie obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji A. H.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 kwietnia 2017 r. sygn. akt VIII U 364/16

oddala apelację.

SSA Ireneusz Lejczak SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Barbara Staśkiewicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 5 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie wnioskodawczyni A. H. od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z 12 stycznia 2016 r. stwierdzających, że A. H. jako pracownik u płatników składek (...) Sp. z o.o. we W. oraz (...) Sp. z o.o. we W. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 10 lipca

2015 r. i zasądził od wnioskodawczynie na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawczynie A. H., z zawodu sprzedawca – handlowiec, jest udziałowcem w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. (poprzednio (...) sp. z o.o.).

Spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. powstała w 2010 r. i zajmuje się działalnością deweloperską, w szczególności buduje osiedla. Prezesem jednoosobowego zarządu w tej spółce był S. H., mąż wnioskodawczynie.

Spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. powstała w 2014 r. jako spółka celowa, jej zadaniem było zrealizowanie inwestycji (...). Generalnym wykonawcą robót była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W.. W spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. prezesem jednoosobowego zarządu był S. H., mąż wnioskodawczynie. Udziałowcami spółki (...) była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. oraz S. H..

Od sierpnia 2013 r. przeciwko S. H. toczy się postępowanie sądowe o orzeczenie na okres 10 lat zakazu prowadzenia działalności gospodarczej oraz zakazów opisanych w art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego.

W związku z toczącym się postępowaniem w 2015 r. S. H. zrezygnował z pełnienia funkcji prezesa zarządu spółek (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. i na stanowiska te powołać A. H. od dnia 10.07.2015 r.

W dniu 10.07.2015 r. A. H. zawarła umowę o pracę z (...) sp. z o.o., na mocy której została zatrudniona na stanowisku prezesa zarządu w niepełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 7.000 zł netto oraz ze spółką (...) sp. z o.o., na mocy której została zatrudniona na stanowisku prezesa zarządu w niepełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 7.000 zł netto

W chwili zawierania umów o pracę wnioskodawczynie była w 8 miesiącu ciąży.

Na dzień 10 lipca 2015 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. zatrudniała 4 osoby.

Po podpisaniu umowy o pracę nie został przekazany wnioskodawczynie zakres jej obowiązków na piśmie, lecz został przekazany ustnie przez S. H.. W ramach wykonywania obowiązków wnioskodawczynie podpisała umowę przedwstępną sprzedaży na zakup nieruchomości, podpisywała uchwały, zatwierdzała decyzje, podejmowała kluczowe decyzje, a także reprezentowała spółki na zewnątrz. Obowiązki pracownicze wykonywała około 4 godziny dziennie w domu bądź w siedzibie firmy. Praca powódki nie była kontrolowana przez nikogo.

Wnioskodawczynie pracowała do dnia porodu, tj. 7 sierpnia 2015 r., a po tym dniu ponownie prezesem spółek został S. H..

Obowiązki wnioskodawczynie po przejściu na urlop macierzyński przejął S. H., a w części A. M..

Wnioskodawczynie wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wypłatę zasiłku macierzyńskiego od dnia 7.08.2015 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 20.10.2015 r. do 27.10.2015 r. przeprowadził kontrolę u płatnika składek (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. w zakresie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, i w okresie 20.10.2015 r. do 27.10.2015 r. przeprowadził kontrolę u płatnika (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. w zakresie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego.

Decyzją z dnia 12 stycznia 2016 r. nr (...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r., poz. 121, ze zm.) oraz art. 58 Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm.) w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r., poz. 1502) stwierdził, że A. H. jako pracownik u

płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 10 lipca 2015 r.

Decyzją z dnia 12 stycznia 2016 r. nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2015 r., poz. 121, ze zm.) oraz art. 58 Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 1964 r., nr 16, poz. 93 ze zm.) w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 2014 r., poz. 1502) stwierdził, że A. H. jako pracownik u płatnika składek (...) sp. z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 10 lipca 2015 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji, powołując się na przepisy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2, art. 12, 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 83 k.c., art. 22 k.p., uznał, że odwołania nie zasługują na uwzględnienie. W sprawie sporna była ocena ważności zawartych przez wnioskodawczynię umów o pracę ze spółkami (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. – w konsekwencji – istnienia tytułu ubezpieczeń społecznych wynikających z zatrudnienia u zainteresowanych.

W ocenie tego Sądu wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność, aby po dniu 10.07.2015 r. rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz obu spółek w oparciu o umowy pracownicze. Za pozornością zawarcia umowy o pracę zdaniem Sądu Okręgowego przemawia m.in. brak materialnych dowodów świadczenia pracy, zatrudnienie wnioskodawczyni w spółkach na stanowisku prezesa zarządu za wysokim uposażeniem bez żadnego ekonomicznego uzasadnienia w sytuacji, gdy poprzedni prezes zarządu nie był w spółkach zatrudniony i nie pobierał z tytułu zatrudnienia wynagrodzenia, brak dokumentów potwierdzających wypłatę wnioskodawczyni wynagrodzenia, skłaniające wnioskodawczynię do podjęcia kroków w celu zapewnienia długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej w związku z ciążą.

Sąd ten, opierając się na wykładni przepisu art. 22 k.p.c. wskazał, że stosunek pracy charakteryzuje się szczególnymi cechami, które odróżniają go od innych stosunków prawnych do niego zbliżonych, a są to: konieczność osobistego wykonywania pracy, podporządkowanie pracodawcy, wykonywanie pracy na jego rzecz i ryzyko oraz odpłatność pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego praca wnioskodawczyni nie była faktycznie wykonywana, zaś ustalone w umowie warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Odwołująca się została zatrudniona w obu spółkach w wymiarze po 1/2 etatu za wynagrodzeniem po 7.000 zł brutto, zaś przed nawiązaniem spornych umów nie była zatrudniona w oparciu o stosunek pracowniczy. Jej podstawą do ubezpieczeń społecznych od kilkunastu lat było ubezpieczenie rolnicze. Ponadto, jako udziałowiec w zatrudniających ją spółkach, wykonywała czynności członka zarządu oraz wiceprezesa zarządu. Istotna była też okoliczność, że poprzedni prezes zarządu spółek, a mąż wnioskodawczyni pełniąc funkcję prezesa zarządu nie nawiązał stosunku pracowniczego i nie pobierał z tego tytułu wynagrodzenia. Wnioskodawczyni miała pracować przez 4 godziny dziennie w domu bądź w siedzibie spółki, wykonując bliżej nieokreślone obowiązki, a w dodatku bez żadnego nadzoru ze strony pracodawcy. Przed podpisaniem umowy o pracę wnioskodawczyni jako udziałowiec zatrudniających ją spółek była członkiem zarządu i wiceprezesem zarządu, nie nawiązując stosunku pracy i nie pobierając z tego tytułu wynagrodzenia. W ramach pełnienia funkcji członka zarządu i wiceprezesa wnioskodawczyni brała udział w pracach zarządu, podpisywała akty notarialne i umowy. Analizując zakres obowiązków wnioskodawczyni wykonującej obowiązki członka zarządu, wiceprezesa zarządu z obowiązkami prezesa zarządu w ramach podpisanej umowy o pracę uznać należy, że nie różnił się on znacząco. O pozorności tych umów, zdaniem Sądu I instancji, świadczy też fakt, że A. H. została zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez płatników składek od 10.07.2015 r., zaś wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego został złożony niespełna miesiąc od zawarcia tych umów, w dniu 7.08.2015 r.

W ocenie tego Sądu wynagrodzenie w niepełnym wymiarze czasu w wysokości 7.000 zł jest wygórowane. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza zaświadczenia o dochodach osiągniętych przez S. H. – poprzedniego prezesa zarządu spółek, wynika, że w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 31 lipca 2015 r. osiągnął dochody

w wysokości 38.329,51 zł, a zatem około 5.475 zł miesięcznie. Mając to na uwadze Sąd uznał, że sytuacja finansowa w spółkach nie była na tyle dobra, aby zatrudniać w nich pracownika za wynagrodzeniem w kwocie 7.000 zł netto miesięcznie i stąd też zawarcie umów o pracę niespełna miesiąc przed planowanym porodem wnioskodawczynie. Co istotne, po przejściu wnioskodawczynie na urlop macierzyński, S. H. ponownie został powołany na prezesa zarządu spółek, które zatrudniały wnioskodawczynię i nie podpisał umowy o pracę, a przejął większość obowiązków wnioskodawczynie.

Zgodnie ze wskazaniem Sądu okręgowego, każdy z wyżej wymienionych faktów, postrzegany odrębnie, nie daje dostatecznego oparcia do przyjęcia, że strony złożyły oświadczenia woli nacechowane pozornością, jednakże logiczne ich powiązanie w całość, przy braku materialnych dowodów wykonywania pracy, stanowi podstawę do ustalenia rzeczywistej woli stron umowy, dążących do pozorowania stosunku pracy.

Sąd Okręgowy uznał, że A. H. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem umowę zawartą w dniu 10.07.2015 r. cechuje pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. W konsekwencji uznał też zaskarżone decyzje za prawidłowe i na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania, jako nieuzasadnione. Orzeczenie o kosztach Sąd ten oparł o przepis art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła wnioskodawczynie, zaskarżając wyrok w części oddalającej jej odwołanie oraz zarzucając mu naruszenie:

- art. 321 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zakwalifikowanie przez Sąd I instancji spornych umów o pracę jako pozornych w oparciu o art. 83 § 1 k.c., pomimo że organ rentowy nie zarzucał stronom tej umowy działania dla pozorów;
- art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 321 k.p.c. poprzez uznanie, że sporne umowy o pracę były zawarte dla pozorów z uwagi na brak świadczenia pracy przez odwołującą się, podczas gdy organ rentowy nie kwestionował w zaskarżonej decyzji faktu świadczenia pracy przez A. H.;
- art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 2 i art. 13 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 83 § 1 k.c. poprzez błędne ustalenie, że odwołująca się nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zaś w okresie trwania stosunków pracy odwołująca nie była objęta ochroną ubezpieczeniową.

W oparciu o powyższe zarzuty wnioskodawczynie domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo:

(...) Sp. z o.o. we W. (poprzednio: (...) Sp. z o.o.) jest S. H. (1350 udziałów o wartości 68.000 zł), A. H. (550 udziałów o wartości 50.000 zł) oraz spółka (...) Sp. z o.o. we W. (100 udziałów o wartości 5.000 zł).

Z kolei w spółce (...) Sp. z o.o. udziałowcami są: A. H. (275 udziałów o wartości 27.500 zł) oraz S. H. (125 udziałów o wartości 12.500 zł).

dowód: odpisy KRS spółek, k.190 i 195

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował umowy o pracę łączące A. H. z dwiema spółkami kapitałowymi, jako umowy prawnie niewiążące, bowiem nieważne, niewywołujące, zatem skutków także w sferze ubezpieczeń społecznych. Sąd

Apelacyjny także ocenił te umowy, dochodząc wprawdzie do odmiennego, niż Sąd I instancji, wniosku, że były to umowy nieważne w świetle art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

O ile uzasadniony okazał się zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 k.p.c., a sprowadzający się do zakwestionowania spornych umów w oparciu o pozorność z art. 83 § 1 k.c., o tyle w ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie Sądu i instancji było prawidłowe, aczkolwiek winno zostać oparte na innej podstawie. Wprawdzie już w zaskarżonej decyzji organ rentowy przyjął za podstawę nieważności tych umów kumulatywnie wymienione przesłanki z art. 58 § 1 k.c., nie konkretyzując, która z tych podstaw była właściwa dla okoliczności niniejszej sprawy, to w ocenie Sądu Apelacyjnego zarówno decyzja, jak i rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie posiadają takich wadliwości, które uzasadniałyby ich zmianę bądź uchYLENIE.

Kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było istnienie tytułu do objęcia wnioskodawczyni A. H. ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy w dwóch spółkach: (...) Sp. z o.o. (poprzednio: (...) Sp. z o.o.) oraz (...) Deweloper Sp. z o.o. W tym miejscu wskazania wymaga, że prawo ubezpieczeń społecznych chroni ryzyka związane z wykonywaniem pracy. A zatem, gdy w trakcie zatrudnienia dojdzie do ziszczenia się któregoś ryzyka ubezpieczeniowego, pracownik ma gwarancję wypłaty odpowiedniego świadczenia. Tymi świadczeniami są m.in. zasiłki chorobowe, zasiłek macierzyński, świadczenie rehabilitacyjne oraz świadczenia długoterminowe jak renty z tytułu niezdolności do pracy oraz emerytury. Zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do przedstawienia przez apelującą, odmiennego niż Sąd Okręgowy, a korzystnego dla siebie podglądu, jednak niepopartego jakimikolwiek dowodami, których ocena pozwalałaby na zaakceptowanie stanowiska przedstawionego przez stronę skarżącą w toku postępowania.

Przechodząc do meritum w pierwszej kolejności wypada przypomnieć, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój skutek tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.).

Oczywiście zamiar uzyskania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym jest zgodnym z prawem i zasadami współzycia społecznego celem zawarcia umowy o pracę. Dlatego nie można przyjąć, że, jeżeli stronom umowy o pracę przyświeca taki właśnie cel, to umowa o pracę jest nieważna z mocy art. 58 § 1 lub 2 k.c. (por. wyrok SN z 9 lutego 2012 r., I UK 265/11, LEX nr 1169836). Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład potrzeba uzyskania środków utrzymania (por. wyroki SN: z 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04, OSNP 2005/15/235; z 5 października 2005 r., I UK 32/05, OSNP 2006/15-16/249; z 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04, OSNP 2006/1-2/28; z 11 stycznia 2006 r., II UK 51/05, OSNP 2006/23-24/366; z 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006/11-12/192; z 2 lipca 2008 r., II UK 334/07, OSNP 2009/23-24/321; z 5 października 2007 r., II UK 53/07, OSNP 2008/23-24/358).

Odnosząc się do zarzutów apelacji trzeba jednak podkreślić, że Sąd pierwszej instancji nie zarzucał niegodziwości celu czy sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, jeśli chodzi o fakt zatrudnienia będącej w ciąży wnioskodawczyni. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał te kwestie, podkreślając nawet, że dążenie przez kobietę w ciąży do podlegania pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu nie może być uznane za sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę. Sąd Okręgowy wprawdzie nieważność spornych umów pracowniczych uznał na podstawie ich pozorności (art. 83 §1 k.c.), jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego wyjść należało z innej podstawy prawnej, a dokładnie z art. 58 k.c. Słusznie podniesiony w treści apelacji fakt, iż odwołująca pracę bezsprzecznie wykonywała, co przyznał organ rentowy w treści

obu decyzji, Sąd Okręgowy zdaje się pominąć, skoro swoje rozważania skoncentrował na okoliczności, jakoby praca ta wcale nie była świadczona. Tym nie mniej wyrok jako prawidłowy winien się ostać, zaś Sąd Apelacyjny jako sąd meriti podjął się szczegółowej analizy spornych umów o pracę w kontekście ich nieważności opartej na naruszeniu art. 58 k.c.

W tym miejscu wskazać należy, że ważność umowy o pracę może podlegać także ocenie poprzez pryzmat art. 58 k.c., w tym powoływanego w decyzjach organu przepisu § 2 tego artykułu, zgodnie, z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego to czynność naruszająca podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności, moralności i godziwości. Wymaganie zgodności czynności prawnej, w tym przypadku umowy o pracę, z zasadami współzycia społecznego jest zagadnieniem kontekstu faktycznego, tj. okoliczności danego wypadku, a przy jej ocenie nie można pomijać przyczyn zawarcia takiej umowy o pracę i okoliczności towarzyszących jej zawarciu.

Przypomnieć także należy, że art. 353¹ k.c., będący podstawą zasady swobody umów, wprowadza granice tej zasady, wśród których obok właściwości (natury) stosunku prawnego oraz przepisów prawa ustawa wymienia zasady współzycia społecznego. Nie mieści się natomiast w granicach zasady swobody umów między innymi taka umowa, której treść lub cel pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W orzecznictwie wskazuje się, że klauzula zasad współzycia społecznego użyta w ww. przepisie wyznacza ustawowe granice kontraktowania, zaś w art. 58 § 2 k.c. - granice treści czynności prawnej. Nie budzi wątpliwości w nauce i orzecznictwie, że norma art. 353¹ k.c. należy do kategorii iuris cogentis, a naruszenie któregokolwiek z wymienionych w nim kryteriów swobody kontraktowej wywołuje sankcję nieważności na podstawie art. 58 k.c. (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LEX nr 80365).

Nie można także pomijać bardzo ważnej w tym zakresie okoliczności, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych. Kształtuje ona bowiem stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki bardzo doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, gdyż świadczenia finansowane są ze składek wszystkich ubezpieczonych.

W sprawie punktem wyjścia dla oceny sprzeczności spornych umów o pracę z dnia 10.07.2015 r. z zasadami współzycia społecznego jest fakt, że umowy te zostały zawarte pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowanymi jednostkowymi spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, której udziałowcami, będącymi jednocześnie jej jedynymi członkami zarządu byli wnioskodawczyni A. H. oraz jej mąż S. H., będący właścicielem pozostałej części udziałów (pomijając kwestię mniejszościowego udziału spółki, której Prezesem Zarządu w spornym okresie była sama odwołująca). Ponadto dopuszczony na etapie postępowania apelacyjnego dowód z odpisów KRS obu spółek unaocznia fakt, w jakim układzie dochodziło do zmian w zarządach obu podmiotów, gdzie na stanowisko prezesów powoływani byli na zmianę odwołująca się oraz jej mąż. W odniesieniu do takiego rodzaju spółki kapitałowej podstawowym przepisem regulującym zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu - bez względu na to, czy pracownikiem ma być wspólnik, czy inna osoba - jest art. 210 § 1 k.s.h., zgodnie, z którym w umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Jakkolwiek przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, wobec czego zawarcie umowy w imieniu spółki przez inny podmiot jest równoznaczne z tym, że umowę zawartą między spółką a członkiem zarządu uznać należy za bezwzględnie nieważną, tak jednocześnie sytuacja ta nie oznacza automatycznie, że członek zarządu nie stanie się w takiej sytuacji pracownikiem spółki. Za bezsporny przyjąć należy bowiem pogląd, że do nawiązania stosunku pracy może dojść na skutek tzw. czynności dorozumianych - na skutek rozpoczęcia wykonywania pracy, wyraźnego zaakceptowania przez spółkę członka zarządu jako pracownika oraz rzeczywistego wykonywania tych zadań. Zatem formalna nieważność umowy o pracę nie wpływa na powstanie i ważność stosunku ubezpieczenia społecznego, który powstaje na skutek rzeczywistego zatrudnienia osoby i wykonywania przez nią pracy, a nie na skutek samego zawarcia umowy o pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego: II UKN 692/99, czy I UK 74/10). Zatem okoliczność umocowania

pełnomocnika do działania w imieniu spółki, zawarcia samej umowy, a zatem kwestii formalnych pozostawały nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sytuacja w rozpoznawanej sprawie jest jednak o tyle nietypowa, że co prawda odwołująca się rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz obu spółek w umownym wymiarze 1/2 etatu, jednak współwystępowanie wielu okoliczności, które już w treści uzasadnienia zaakcentował Sąd Okręgowy, pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że zawarcie spornych umów w swojej istocie naruszało zasady współzycia społecznego. Szczególny nacisk należało położyć na czas, w jakim doszło do zawarcia tych umów. Wnioskodawczyni była już wtedy w zaawansowanej ciąży (8 miesięcy), po niespełna 30 dniach od daty ich zawarcia złożyła wniosek do organu rentowego celem wypłaty zasiłku macierzyńskiego. Zakres obowiązków pracowniczych, które Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, wskazują o braku celowości nawiązania przez odwołującą się stosunku pracy. Bez potrzeby ich zbędnego powtarzania, odwołująca wykonywała czynności, określone przez przepisy Kodeksu spółek handlowych, właściwe dla funkcji członka Zarządu, jaką pełniła w spornym okresie. Przy czym nieistotna okazała się okoliczność, w jakiej doszło do powołania A. H. na te stanowiska. Sama koincydencja tych faktów – gdyż zarówno powołanie do pełnienia funkcji Prezesa, jak i zawarcie spornych umów pracowniczych – miało miejsce 10.07.2015 r. - świadczą o motywacji odwołującej nakierowanej na uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych w sposób naruszający zasady współzycia społecznego.

Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku szczegółowo przedstawił okoliczności, z których wyprowadził wniosek o tym, że ustalone w umowach warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Sąd Apelacyjny w całości podziela te ustalenia Sądu Okręgowego i wyprowadzone na ich tle słuszne wnioski co do sprzeczności ocenianych umów z przepisami prawa, przyjmując odmienną podstawę ich nieważności, a to naruszenie zasad współzycia społecznego z powodu świadomego osiągnięcia nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń kosztem pozostałych ubezpieczonych, partycypujących w tworzeniu funduszu chorobowego. Trzeba, bowiem zaznaczyć, że do dnia zawarcia spornych umów o pracę wnioskodawczyni nie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułów przewidzianych w ustawie z dnia 14.12.1999r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Poza tym, co właściwie opisał Sąd pierwszej instancji, jeszcze raz zaakcentowania wymaga, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że brak było różnic pomiędzy czynnościami wykonywanymi przez wnioskodawczynię przed nawiązaniem stosunku pracy w dniu 10.07.2015 r., które wykonywała, jako członek zarządu spółki i jej współnik a obowiązkami powierzonymi jej po tym dniu. Słusznie zasugerował Sąd Okręgowy, że dotychczasowe czynności A. H., jako współwłaściciela Spółki i członka zarządu przybrały formę zatrudnienia w zbiegu z zaawansowanym stanem ciąży. Co ważne jednak zawarcie tych umów nie zmieniło sposobu działania A. H. na rzecz spółek i nie przełożyło się w jakikolwiek sposób na jej wynik finansowy. W tym miejscu trzeba także przypomnieć, że członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością już z samego powołania do pełnienia funkcji ma prawo do reprezentowania oraz prawo i obowiązek do prowadzenia spraw spółki (por. art. 204 i 208 k.s.h.). W okolicznościach sprawy natomiast trzeba uznać, że A. H., mimo formalnego zawarcia umowy o pracę, wykonywała w dalszym ciągu zadania wyłącznie na podstawie stosunku powołania na członka zarządu, które nawet w razie przyznania odpowiedniego uposażenia, nie stanowi tytułu do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Przy czym zupełnie niezrozumiałe dla Sądu odwoławczego jest zapatrywanie apelującej, jakoby jej stan ciąży i poświęcenie się „trudom pełnienia funkcji członka zarządu, z koniecznością bieżącego zarządzania spółkami” uzasadniał przyznanie jej wynagrodzenia w łącznej kwocie 14.000 zł. Nie sposób podzielić takiej argumentacji. A. H. pozostawała w związku małżeńskim ze S. H., jednocześnie większościowym udziałowcem w spółce (...) Sp. z o.o. we W. (poprzednio: (...) Sp. z o.o.), w której odwołująca w spornym okresie pełniła funkcję Prezesa Zarządu, a zarazem była jej współnikiem. Apelująca zdaje się pomijać okoliczność, iż w myśl art. 27 k.r.o. oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. W sytuacji więc, gdy tylko jeden małżonek pracuje i przekazuje z tego tytułu środki na rodzinę, a drugi zajmuje się domem i dziećmi, oboje z nich wykonują w sposób prawidłowy ciężący na nich obowiązek. Zatem zwiększone potrzeby odwołującej związane z jej stanem ciąży winny być zaspokajane przez jej męża, ale w żadnym wypadku nie uzasadnia to przyznania jej w świetle wyżej wskazanych okoliczności rażąco wygórowanego wynagrodzenia.

Dodatkowo zauważyć należy, że z przedłożonego bilansu odpowiadającego spornemu okresowi wynika, iż sytuacja finansowa spółek nie uzasadniała wyasygnowania kwot po 7.000 zł tytułem wynagrodzenia pracowniczego na rzecz odwołującej.

W świetle powyższych rozważań należy stwierdzić, że zarzucane w apelacji naruszenie przepisów prawa procesowego, ani też materialnego nie miało miejsca. Fakt zawarcia spornych umów o pracę, przy rzeczywistym braku zmiany w zakresie obowiązków wnioskodawczynie, w powiązaniu z wyżej opisanymi okolicznościami nawiązania stosunku pracy i zaprzestanie świadczenia pracy w krótkim czasie od zawarcia tych umów narusza niewątpliwie zasady współzycia społecznego, m.in. zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, elementarne zasady uczciwego obrotu prawnego, zmierzając do objęcia nieuprawnionym tytułem ubezpieczenia społecznego. Skutkiem, bowiem uznania, że wnioskodawczynie pozostawała w spornych stosunkach pracy byłoby uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczenia społecznego niewspółmiernie wyższych niż składki odprowadzone z tego tytułu na te ubezpieczenia. Podkreślić raz jeszcze przy tym należało, że ze względu na potrzeby i możliwość obu spółek zatrudnienie wnioskodawczynie za wynagrodzeniem 7.000zł miesięcznie mogło nastąpić tylko w sytuacji, gdy faktycznie spółkami tymi kierowała wnioskodawczynie i jej mąż.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ocenił, że wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy i na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wnioskodawczynie, jako bezzasadną.

SSA Ireneusz Lejczak SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Barbara Staśkiewicz